

środa, 26.02.2020

Opowiadanie o męce

Stacja I – Pan Jezus na śmierć skazany

Był to piątek; wiosna. Prawie 2000 lat temu. Dzień przed świętami Wielkanocy.

Całą noc i rano wrogowie przygotowywali wyrok śmierci na Jezusa. Jezusa bito batogiem, z którego zwisały liczne rzemienie zakończone kawałkami żelaza. Na głowę Jezusa włożono koronę z dużymi cierniami, aby bolało. Piłat przewodniczący sądu, który mógł Jezusa obronić, skazał Go na śmierć krzyżową. Obok budynku sądu przekupieni ludzie wołali głośno: Ukrzyżuj Jezusa!. Takiego Boga nie chcemy! Precz z takim Królem!

Ja zrobię inaczej. Kocham takiego Boga. Nie będę wołać przeciw Bogu. Nie będę bić nikogo batogiem. Nie będę dokuczać, aby bolało. Obronię skazanego. Nikomu nie będę życzyć śmierci. Bo tak nauczał Jezus: miłujcie się wzajemnie.

Stacja II – Jezus Przyjmuje krzyż na swoje ramiona

Na barki Jezusa położono belkę krzyża. Na szyi zawieszono tabliczkę z napisem, że król został skazany na śmierć.

Ja nikomu nie położę belki pogardy. Nie zawieszę nikomu tabliczki szyderstwa ani papierków z brzydkimi napisami. Bo tak nauczał Jezus: miłujcie się wzajemnie.

Stacja III – Jezus upada po raz pierwszy

Może Jezusa przewrócili ze złości. Może Go popchnęli na kamienie dla zabawy, aby śmiać się z Jego upadku.

Ja będę inny. Nikogo nie przewrócę w czasie kłótni. Nikomu nie podstawię nogi na boisku. Bo tak nauczał Jezus: miłujcie się wzajemnie.

Który? za nas cierpia? rany.

Stacja IV – Jezus spotyka swoją Matkę

Za żołnierzami szła Matka Jezusa. Była smutna, bolesna. Przykro jej było, choć wiedziała, że Jej Syn Jezus, idzie złożyć ofiarę za grzechy wszystkich ludzi. Jezus spojrzał w Jej zapłakane oczy.

Tak samo spojrzę w oczy mojej mamy, gdy będzie jej przykro, gdy będzie smutna, gdy będzie płakała. Bo tak nauczał Jezus: miłujcie się wzajemnie.

Stacja V – Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi,

Wracającego z pola rolnika Szymona przymusili żołnierze do niesienia belki krzyża. Dlaczego Szymon nie chciał pomóc? Czy nie znał Jezusa? Czy nie słyszał, że Jezus przyszedł z nieba na ziemię?

Ja od razu z chęcią niósłbym belkę krzyża. Przecież drugiemu trzeba pomóc, gdy jest zmęczony. Bo tak nauczał Jezus: miłujcie się wzajemnie.

Stacja VI – Święta Weronika ociera twarz Panu Jezusowi,

Pewna kobieta Weronika, szybko podbiegła do Jezusa. Czystym ręcznikiem obmyła Jego zakrwawioną, oplutą twarz. Białý ręcznik zafarbował krwią.

Chciałbym też podbiec do bliźnich, do kolegów, do koleżanek. Chciałbym też obmyć twarze smutne, twarze chore. Nieraz wyciągnę chusteczkę, wytrę koledze spod oka łzy lub może krew. Bo tak nauczał Jezus: miłujcie się wzajemnie.

Stacja VII – Jezus upada po raz drugi

Była pora obiadowa. Bardzo ciepło. Jezus spocony upada jak ścięte drzewo. Drugi raz upada. Leży na kamieniach bezradnie.

Pomogę ludziom upadającym, nawet leżącym pijakom. Bo tak nauczał Jezus: miłujcie się wzajemnie.

Stacja VIII – Pan Jezus pociesza płaczące nad Nim Niewiasty

Jezus przed chwilą minął płaczące kobiety z gromadą dzieci. Zbyt głośno płakały. Jezus odwrócił się do nich, zakazał płakać. Płacz teraz nie jest potrzebny!. Jezus nie chce płaczu. Niech płaczą nad sobą, nad swoimi dziećmi, bo kto wie, co z nich wyrośnie.

Nie będę płakać bez potrzeby. Nie będę grymasił. Przecież mogę zacisnąć zęby, przyjąć zasłużoną karę. Nie zmuszę nikogo do płaczu. Bo tak nauczał Jezus: miłujcie się wzajemnie.

Który? za nas cierpia? rany.

Stacja IX – Jezus upada po raz trzeci

Gdyby Jezus był tylko Bogiem, nigdy nie przewróciłby się. Ale był także Człowiekiem, miał takie samo ciało jak my. Nie utrzymał się na zbołonych nogach. Kto wie, ile razy przewrócił się podczas Drogi krzyżowej. Może tylko trzy razy. Może pięć, dziesięć razy... Zawsze wstał i szedł dalej. Nie zniechęcał się.

I ja będę wytrwały. Nie zniechęcę się w pracy, w nauce. Nie będę leniwy. Nie położę się na ziemi, gdy koledzy lub koleżanki pracują. Bo tak nauczał Jezus: miłujcie się wzajemnie.

Stacja X – Pan Jezus z szat obnażony

Na górze Golgocie nie było plaży. To miejsce straceń i krwi. Żołnierze ściągają z Jezusa ubranie, koszulę, sandały. Nagi Jezus z opaską na biodrach znosi spojrzenia bezwstydných.

Ja nie będę nikogo rozbierać. Nie będę nikogo podglądać. Spojrzę na kolegów i koleżanki oczami wstydlivymi, czystymi. Bo tak nauczał Jezus: miłujcie się wzajemnie.

Stacja XI – Pan Jezus przybity do Krzyża

Żołnierze rozciągają na belce krzyża ciało Jezusa. Grubymi gwoźdźmi przybijają wpierw ręce, a potem nogi.

Przypominam sobie te dobre ręce Jezusa i co mogę zrobić w tej chwili? Mogę przeżegnać się znakiem krzyża uszanować przebite ręce i nogi Jezusa. Mogę też uszanować ręce mojej matki, mego ojca. Jezus uświęcił ręce. Ręce nie są do bicia, lecz do miłości. Bo tak nauczał Jezus: miłujcie się wzajemnie.

Stacja XII – Jezus umiera na Krzyżu.

Przybitego do belki Jezusa żołnierze podnoszą w górę. I tak zawisł Jezus na krzyżu jako zbrodniarz. Bez winy. niesprawiedliwie. Życie swoje oddał za wszystkich ludzi. Ofiarował się. Prawdziwie pokazał, co oznacza: miłujcie się wzajemnie.

Teraz ja mogę się odwzajemnić. Mogę codziennie życie swoje oddawać Jezusowi. Jezus nie chce pieniędzy ani czekolady. Nas chce. Mnie chce. Mamy być odtąd dziećmi Jezusa. Bo tak nauczał Jezus: miłujcie się wzajemnie.

Stacja XIII – Jezus zdjęty z krzyża

Jezus umarł po trzech godzinach. Umarł, jak każdy człowiek. Zdjęto Jego ciało z ręcznie i z szacunkiem. Położono na białe płótno. Obmyto z krwi i kurzu. Nikt nie rozmawiał. Było żałobnie.

Chcę szanować zmarłych. Uszanuję cmentarze, nagrobki, pamiątki po zmarłych. Nie będę rozmawiać, gdy ulicą przejdzie pogrzeb. Bo tak nauczał Jezus: miłujcie się wzajemnie.

Stacja XIV – Jezus złożony do grobu

Przyjaciele zanieśli ciało Jezusa do grobu. Jezus umarł, ale zmartwychwstanie. To nie jest koniec. Nic się nie skończyło. Żołnierze pełniący straż przy grobie uciekną w nocy z soboty na niedzielę. Przestraszy ich pusty grób. Za trzy dni ci, co wydali na Niego wyrok, dowiedzą się, że Jezus jest Bogiem, zwycięzcą śmierci.

Teraz Jezus w niebie czeka na nas ze swoim zbawieniem i szczęściem. Kocha nas i cieszy się każdą miłością. Więc podajmy sobie ręce! Bo tak nauczał Jezus: miłujcie się wzajemnie.